

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto E. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Sobota 24 kwietnia 1937 r.

Nr. 111

## Wojska narodowe posuwają się naprzód

### Transporty żywności pod osłoną pancerników angielskich

GEN. FRANCO O STOSUNKU DO ANGLII I OSTATNICH DZIAŁAŃ WOJENNYCH

LONDYN. 23.4. „Daily Mail” ogłasza wywiad swego korespondenta specjalnego w Salamance z gen. Franco. Na pytanie, czy sądzi, iż wojna może zakończyć się przy pomocy akcji pośredniczącej, — gen. Franco odpowiedział, iż dla niego zakończenie działań wojennych — to zwycięstwo. Nie zgodzimy się na żadne rokowania, ani kompromis. Na temat przyszłych stosunków swego rządu z Anglią, generał oświadczył: W tradycji leżą dobre i przyjazne stosunki z paną krajem, oczywiście wolelibyśmy, aby stosunki te nigdy nie zostały przerwane. Anglia nie może wątpić w szczerść tego naszego pragnienia. Interesy brytyjskie na Morzu Śródziemnym doskonale godzą się z interesami silnej Hiszpanii. W sprawie Ligi Narodów gen. Franco powiedział, iż Liga nie spełniła zadania, dla którego została stworzona i dla tego patrzy on sceptycznie na Genewę.

Na temat ostatnich operacji na froncie Gaudalajara, generał oświadczył: propaganda prasy czerwonej szerzy swobodnie kłamstwa i fałszywe wiadomości. Wojska nasze posunęły się naprzód o wiele kilometrów i utrzymują się na swych pozycjach. Błąd w interpretowaniu pewnego rozkazu, danego jednej z kolumn w sprawie ewakuacji Brihuega, stał się przyczyną odwrotu tej kolumny i zmusił dowództwo do nakazania wyprostowania naszych pozycji w pierwszej linii. Operacja ta zresztą dokonana została bez najmniejszego nacisku ze strony nieprzyjaciela. Muszę tu wspomnieć, że mała grupa ochotników, zbłądziwszy w nocy, wzięta została nienacka do niewoli. To właśnie nieprzyjaciel nazwał wielkim zwycięstwem. W zakończeniu generał powiedział: Madryt może być wzięty z godziny na godzinę. Nie chciałbym zgadywać, jak długo wytrzyma on jeszcze oblężenie.

OVIEDO PRZEŻYŁO JEDNO Z NAJCIEŻSZYCH BOMBARDOWAŃ

VICTORIA. 23.4. Korespondent Havasa podaje, iż dowództwo wojsk rządowych usiłowało onegdaj przeprowadzić kilka operacji na frontach Oviiedo i Asturii. Czując, że pierścień powstańców zaciesnia się,

wojska rządowe podjęły dwa wielkie ataki na Oviiedo i Otero. Ataki te prowadzone zwartymi masami milicji i poprzedzone krótkim, lecz gwałtownym bombardowaniem, rozbiły się o opór powstańczy tak, iż atakujący musieli cofnąć się z ogromnymi stratami. Po bitwie tej oddziały rządowe pogrzebały przeszło 200 zabitych i zebrały na polu walki 300 rannych. Podczas tej operacji Oviiedo przeżyło jedno z najcięższych bombardowań pociskami wielkiego kalibru. Sądzą, że oddziały rządowe wprowadziły do akcji przeszło 8.000 ludzi, co stanowi niemal wszystkie rozporządzone ich siły w zachodniej części frontu północnego. Jeńcy oświadczyli, że dowódcy ich byli przekonani, iż zdolają przerwać front powstańczy, zdobyć Oviiedo i zmusić gen. Mola do zatrzymania ofensywy w kraju basków, zmuszając go do stawienia czoła niebezpieczeństwu, grożącemu lewemu skrzydłu jego wojsk. Stwierdzają tu, że ataki wojsk rządowych coraz bardziej słabną. Bataliony górników asturyjskich stopniały przed Oviiedo, co sprawia, że dowództwo wojsk rządowych może obecnie liczyć jedynie na milicjantów.

STRZAŁ DO ANGIELSKICH STATKÓW

LONDYN 23.4. Agencja Reutersa donosi, że flota powstańcza oddała tylko jeden strzał do angielskich statków, które zawinęły dziś z żywnością do portu w Bilbao. Incydent ten miał miejsce poza obrębem terytorialnych wód hiszpańskich. Przybrzeżne baterie rządowe rozpoczęły natychmiast ogień z chwilą zbliżenia się powstańczych okrętów.

LONDYN 23.4. Trzy statki brytyjskie „Hamsterley”, „Mac Gregor” i „Stambrook”, które załadowane żywnością odplynęły w nocy z st. Jean de Luz, przybyły dzisiaj około godz. 9 rano szczęśliwie do Bilbao. Statki brytyjskie eskortowane były aż do granicy wód terytorialnych przez pancernik „Hood” i kontrtorpedowce „Faulkner” i „Fire Drake”. Przed dopłynięciem do granicy wód terytorialnych, statki brytyjskie zauważone zostały przez jednostki bojowe floty gen. Franco i jeden z kontrtorpedowców powstańczych wystrzelił w kierunku jednego ze statków brytyjskich. Pancernik „Hood” i towarzyszące mu

kontrtorpedowce wystąpiły wobec tego drogą iskrową ostrzeżenie, aby flota powstańcza nie zaczepiała żeglugi brytyjskiej, grożąc, że otworzą ogień w kierunku floty powstańczej, o ile nie zaprzestanie ona natychmiast strzelania. Pancernik „Hood” stanął w pozycji do ataku i przygotował swoje 15-calowe wielkie armaty. Widząc to flota powstańcza pośpiesznie się oddaliła i statki brytyjskie bez przeszkód wpłynęły do wód terytorialnych, gdzie eskortę ich przejęły okręty wojenne rządu baskijskiego. Pancernik „Hood” odpłynął z powrotem w kierunku st. Jean de Luz.

Dwa inne statki z żywnością przybyły dzisiaj do st. Jean de Luz i zamierzają również udać się do Bilbao.

LONDYN 23.4. Z Bilbao donoszą, że dziś rano weszły do tamtejszego portu trzy angielskie statki z żywnością: „Hamsterley”, „Mac Gregor” i „Stambrook”.

ST. JEAN DE LUZ 23.4. W dniu dzisiejszym weszły do tutejszego portu dwa dalsze statki brytyjskie „Sheafield” i „Mariva” z transportem żywności.

22 SAMOLOTY DLA CZERWONYCH

VICTORIA 23.4. Agencja Havasa donosi, że wojenne statki powstańcze zatrzymały w zatoce gastońskiej statek, wiozący dla rządu hiszpańskiego 22 samoloty i znaczne ilości materiału wojennego.

ANGLICY I FRANCUZI W CZERWONYCH SZEREGACH

LONDYN 23.4. Jak donosi organ rządu w Walencji „El Mercante Valenciana” w chwili obecnej 3.000 ochotników brytyjskich walczy po stronie rządu ludowego na froncie madryckim. Liczba ochotników z Francji wynosi 22.427 osób.

WOJSKA POWSTAŃCZE POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD

VICTORIA 23.4. Agencja Havasa donosi: wojska powstańcze, rozpoczęwszy we wtorek ofensywę na dolinę Aramayon, posunęły się naprzód o 5 km., co zostało przemilczane przez komunikaty rządowe. W czwartek o godz. 10-ej wojska powstańcze rozpoczęły dalsze postępy, zajmując miejscowości Ibarra, Barcijuen, Santa Aueda, Carracain, Besaible i Pozochane. Wojska rządowe przeprowadziły szereg kontrataków przy użyciu czołgów i pancernych samochodów, zostały jednak wszędzie odparte z olbrzymimi stratami. W akcji brało wydatny udział powstańcze lotnictwo.

BOMBARDOWANIE BILBAO I MADRYTU

BILBAO 23.4. Korespondent agencji Havasa donosi, że eskadry samolotów powstańczych dokonały wczoraj trzykrotnie nalotu na Bilbao, zrzucając znaczną ilość bomb. Straty duże.

MADRYT 23.4. Dziś o godz. 5-ej rano rozpoczęło się ponowne ostrzeliwanie Madrytu przez artylerię powstańczą. Kilkanaście pocisków upadło na ulice śródmieścia. Liczba ofiar nie jest dotychczas ustalona.

DAR NARODOWY 3-GO MAJA to front kulturalnej Polski.

## Czy blokada Bilbao jest skuteczna?

LONDYN. 24.3. Kwestia czy blokada Bilbao jest skuteczna, staje się znowu aktualna. Na krótko przed północą trzy pozostałe jeszcze w st. Jean de Luz statki brytyjskie z ładunkiem żywności dla Bilbao wypłynęły z portu francuskiego, biorąc kurs na zachód, a więc w kierunku wybrzeża baskijskiego. Wszystkie światła tych statków zostały pogaszone i płynęły one w ciemności. Każdy ze statków ma na swoim pokładzie pilota portowego z Bilbao. Ci trzej piloci wraz z tym, który szczęśliwie prowadził we wtorek do portów w Bilbao statek angielski „Seven Seas Spray”, przycielili

wczoraj do st. Jean de Luz specjalnym samolotem rządu baskijskiego. Mają oni przeprowadzić statki po przez zagrody minowe, założone przez powstańców u wejścia do wód terytorialnych. Pancernik „Hood”, który był stacjonowany w st. Jean de Luz, w niespełną godzinę po wyjściu transportowców angielskich, opuścił port. Prawdopodobnie eskortuje on statki do granicy wód terytorialnych. O ile szczęśliwie uda się transportowcom angielskim przejść linię blokady, winny one przybyć około 8-ej nad ranem do Bilbao. Będzie to wówczas dowodem, że blokada nie jest skuteczna.

Min. Beck na audiencji u króla Karola

BUKARESZT 23.4. Minister Beck odbył dziś po południu konferencję z ministrem spr. zagr. Antonescu. Konferencja trwała około półtorej godziny i dotyczyła spraw politycznych.

BUKARESZT 23.4. Dziś przed południem minister Beck złożył wizytę premierowi Tatarescu, który następnie rewizytował polskiego ministra spraw zagranicznych.

BUKARESZT 23.4. Król Karol

przyjął dziś w południe ministra spraw zagranicznych Józefa Becka na dłuższej audiencji. Rozmowa króla Karola z min. Beckiem przekroczyła ramy protokołu, stosowanego w podobnych wypadkach, i nosiła bardzo serdeczny charakter.

Po audiencji król Karol podejmował min. Becka z małżonką śniadaniem w pałacu królewskim na Calea Victoriei. W śniadaniu wzięło udział 42 osoby.

## Swiece dymne na SGH.

### Dziwne zarządzenie rektora Miklaszewskiego

„ABC” donosi: We czwartek o godz. 10-ej doszło do zajść na terenie Szkoły Głównej Handlowej. W pewnym momencie zapalono kilka świec dymnych. Młodzież wznosiła okrzyki atakujące ostro min. Świętosławskiego i obecnych rektorów wyższych uczelni. W pewnym momencie na korytarzu uczelni ukazał się biegnący rektor Miklaszewski z dużym kotłem wody w rękach, którą usiłował zalewać dymiące świece. Po zadymieniu uczelni rektor zarządził chwilowo przerwanie zajęć i po pół godzinie wykłady wznowiono.

Jak nas informują, zajścia te zostały spowodowane ostatnim zarządzeniem rektora Miklaszewskiego, nie dozwalającym młodzieży SGH na odbycie walnego zebrania Bratniej Pomocy.

Losy Bratniej Pomocy na SGH są bardzo charakterystyczne dla obecnych stosunków w szkolnictwie wyższym. Mianowicie Bratnia Pomoc SGH jest ostatnią większą instytucją akademicką kierowaną do chwili obecnej przez skomunizowaną Legion Młodych.

W dniu 10 b. m. miało się odbyć walne zebranie tejże Bratniej Pomocy, na którym, sądząc z ogólnie narodowego nastawienia całej uczelni, ta ostoja sanatólfolskiego straciłaby tą ostatnią swoją placówkę. Na dwa dni przed terminem walnego zebrania ukazało się ogłoszenie, przekładające termin zebrania na dzień 18 b. m., zaś dnia 17 b. m. ukazało się ogłoszenie rektora Miklaszewskiego, w którym zarządził za „zgodą” min. Świętosławskiego odwołanie walnego zebrania na czas nieograniczony.

W OBAWIE PRZED BOMBARDOWANIEM



Francuskie okręty handlowe płynące w strefie zagrożonej przez hiszpańską wojnę domową, malują mostki kapitańskie barwami Francji, aby zabezpieczyć się przed ewentualnym bombardowaniem.

ZJAZD MINISTRÓW PAŃSTW SKANDYNAWSKICH



Na zdjęciu ministrowie spraw zagranicznych, Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii podczas zjazdu w Helsinkach.

# Czerwona zaraza

Od jesieni ub. roku wychodzi w Brukseli organ Komunistycznej Partii Polski p. n. „Przeгляд”. Rozsyłany on jest w kopertach dość swobodnie po całej Polsce. Numer z marca zawiera sporo informacji dotyczących akcji komunistycznej w naszym kraju.

Dowiadujemy się z tego numeru, że Komunistyczna Partia Polski, grupująca prawowierne elementy „stalinowskie” i będąca właśnie w Polsce ekspozyturą Trzeciej Międzynarodówki, w dalszym ciągu rozwija iżywa robotę konspiracyjną łącznie z działającymi w naszych województwach wschodnich Komunistyczną Partią Zachodniej Białorusi (KPZB) oraz Komunistyczną Partią Zachodniej Ukrainy (KPZU). Wszystkie te trzy partie — wedle „Przeglądu” — przechodziły w ostatnich latach przez silne wewnętrzne, wywołane robotą iwywersyjną żywołów „trocki-stowskich”, ale kryzys ten „szczęśliwie” przetrwały.

Tajna władza Komunistycznej

Partii Polski, t. zw. komitet centralny (KCKPP) odbywa co pewien czas swe zjazdy plenarne, na których ustala linię postępowania. Ostatnio odbyło się V plenum KCKPP („Przeгляд” nie podaje oczywiście, gdzie te obrady się toczyły), na którym stwierdzono „poprawę stanu organizacyjnego partii” i powzięto szereg uchwał w sprawie dalszej taktyki.

Taktyka ta — w myśl znanych zresztą uchwał kongresu Trzeciej Międzynarodówki — polega przede wszystkim na wysiłkach w kierunku montowania t. zw. „frontu ludowego” w jednym szeregu z innymi stronnictwami lewicowymi oraz na tworzeniu jacejek komunistycznych we wszelkich legalnych organizacjach, zwłaszcza oświatowych.

„Przeгляд”, w którego podtytułach na okładce czytamy słowa: „służy sprawie frontu ludowego w Polsce”, wcale tej taktyki nie chowa pod korcem. W marcowym jego zeszyście czytamy np. wiele utyskiwań na to, że elementy prawicowe w PPS i

Stronnictwie Ludowym ciągle jeszcze przeciwstawiają się wspólnemu frontowi z komunistami, ale z wszystkich tych wywodów przebija wyraźnie nadzieja, że przecież w końcu socjaliści i nawet ludowcy na „front” ów pójdą.

Co więcej, przytoczone przez „Przeгляд” rezolucje V plenum komitetu centralnego Komunistycznej Partii Polski oświadczają dosłownie, że KPP gotowa jest poprzeć rząd, utworzony przez partię socjalistyczną (t. j. PPS z „Bundem” i socjalistami niemieckimi) oraz przez Stronnictwo Ludowe. Słowem mamy tu do czynienia z tą samą taktyką, co we Francji...

Przytoczone w „Przeglądzie” uchwały tłómaczą wiele zjawisk w ludowcowych „Wiciach”, albo nawet w „Związku Nauczycielstwa Polskiego” — wszędzie tam w legalnych organizacjach, gdzie jest odpowiednia atmosfera, tworzy się „jacejki”, które z kolei wpływają na postępowanie opanowywanych organizacji. To samo dotyczy zawodowych związków klasowych.

„Przeгляд” informuje też o czasopiśmie „Dąbrowszczak”, które jest organem ochotników komunistycznych z Polski (w dużej części żydów), walczących w Hiszpanii po stronie czerwonego rządu walencjkiego i tworzących osobny „batalion im. J. Dąbrowskiego” (tak nazwany od nazwiska przywódcy komuny paryskiej z r. 1871).

## Rozmowa Mussoliniego z Schuschniggiem

WENECA 24.4. Agencja Stefani podaje następujący oficjalny komunikat z rozmowy Mussoliniego z kanclerzem Schuschniggiem:

Szef rządu włoskiego oraz szef rządu austriackiego przeprowadzili w czasie spotkania w Wenecji rozmowy, nacechowane serdeczną przyjaźnią, łączącą oba kraje. W czasie tych rozmów poddano zbadaniu stosunki, łączące Włochy i Austrię z innymi państwami, oraz zagadnienia, interesujące bezpośrednio oba kraje. Mussolini i kanclerz Schuschnigg stwierdzili z zadowoleniem ientyczność poglądów obu rządów i potwierdzili przy tej sposobności zasady, będące podstawą ich przyjaznych stosunków. Stwierdzili oni zwłaszcza raz jeszcze dodatnie rezultaty stosowania protokołów rzymskich odbywającego się w zupełnym porozumieniu z Węgrami i wyrazili wiarę, że współpraca ich posłuży do zacieśnienia

węziów przyjaźni między Włochami i Austrią. Wyrazili oni prócz tego pewność, że współpraca ta doprowadzi do wspólnego celu, którym jest stworzenie warunków do uregulowania problemu naddunajskiego. Mussolini i kanclerz Schuschnigg są przekonani, że uregulowanie to nie może być zrealizowane bez czynnego udziału Niemiec. Są oni również przekonani, że protokoły rzymskie, które stoją otworem również i dla innych państw naddunajskich na warunkach, które zostaną ustalone w miarę możliwości, zarówno jak i układy, zawarte w ubiegłym roku przez Austrię i Włochy z Niemcami, oraz wreszcie ostatni układ włosko-jużosłowiański, są zdolne zapewnić korzystny rozwój sytuacji w Europie centralnej zarówno w interesie krajów, biorących udział w tych układach, jak i w interesie ogólnego pokoju Europy.

## Kronika telegraficzna

— W okolicach Charleroi, Gandawy i Bolinage w Belgii nastąpiła wskutek ulewnych deszczów powódź. Szereg miejscowości znajduje się w krytycznej sytuacji. Poziom rzeki Sambry wynosi 3 metry ponad stan normalny.

— W pow. malackim w Słowacji 16 gmin, leżących nad rzeką Morawa, zostało nawiedzonych katastrofalną powodzią i już od dwóch miesięcy znajduje się pod wodą. Ludność wspomnianych gmin znalazła się w rozpaczliwej sytuacji i grozi jej zupełna ruina gospodarcza.

— Donoszą z Vitry la Francois, iż w

czasie ćwiczeń wojskowych piorun uderzył w balon obserwacyjny nr. b.d. 3095, należący do 51 półbrigady. Od uderzenia piorunu zapalił się wodór, wypełniający balon. Dwóch oficerów poniosło śmierć w płomieniach.

— Strajk pracowników autobusów na prowincji w Anglii rozszerza się. W dniu dzisiejszym postanowili przystąpić do strajku pracownicy autobusowi w hrabstwie Cambridge. Strajkujący żądają podwyższenia zarobków, podpisania zbiorowej umowy i 48-godzinnego tygodnia pracy.

## Echa zająć listopadowych w Sądzie Okręgowym

Wiemy aż nadto dobrze, że komuniści nie zasypiają żadnej okazji, która nadawałaby się dla ich celów. Jedną z takich okazji były pamiętne Wilnu zajęcia w listopadzie ub. r.,

które wychodząc z murów uniwersyteckich, znalazły szeroki odzew wśród starszego społeczeństwa.

Pamiętamy jak to w dniu 26 r. ub. żydzi wileńscy ogłosili „strajk” na znak protestu przeciwko zamierzonemu rzekomo ograniczeniu ich praw na Wszchnicy. Żywoły skraj na zorganizowały pochód demonstracyjny na ul. Niemieckiej. Z tłumy poczęły padać okrzyki antypaństwowe i pojawiły się ulotki komunistyczne.

Wczorajsza rozprawa w Sądzie Okręgowym w Wilnie była jelnym z fragmentów epilogu zająć listopadowych.

Rozprawie przewodniczył sędzia p. Hryniewicz przy udziale sędziów pp. Orlińskiego i Zaniewskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 6-ciu młodych żydków: Dawid Gordon, Chaim Rymer, Michel Wajner, Dawid Koperszok, Judel Perlsztejn i Rachmiel Gordon.

Akt oskarżenia, skonstruowany w płaszczyźnie art. 97 § 1 K. K. w związku z art. 93 K. K., zarzucał wszystkim podsądnym przynależność do Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi i działalność wywrotową, która przejawiała się m. in. w dniu 26 listopada ub. r., kiedy to oskarżeni, biorąc udział w żydowskim pochodzie demonstracyjnym, rozrzucali ulotki o treści antypaństwowej i wznosili

okrzyki: „Przez z rządem faszystowskim!”, „Przez z policją!”, „Niech żyje rewolucja!” i t. p., naskutek czego zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Wydziału Śledczego.

W toku przewodu sądowego zeznawało około 20 świadków. W świetle tych zeznań wina wszystkich oskarżonych została ponad wszelką wątpliwość udowodniona, tembardziej, że na stole sędziowskim znalazły się dowody rzeczowe w postaci pism i odezwy komunistycznych.

Najżywszą i najbardziej aktywną działalność wywrotową przeprowadzał Dawid Gordon, który już dwukrotnie w ciągu ostatnich lat pięciu przebywał w Rosji Sowieckiej.

Prokurator p. Opoczyński w dłuższym przemówieniu surowo napiętnował czyny oskarżonych i domagał się wysokiego wymiaru kary dla tego rodzaju siewców zamętu.

Obronę wnosili adwokaci: Petrusiewicz, Sukiennicka, Chil i Frydman. Jelnym argumentem, jaki wysuwała obrona, była możliwość pomylki co do tożsamości osób oskarżonych ze sprawcami czynów przestępczych.

Sąd uznał winę wszystkich oskarżonych za całkowicie udowodnioną i skazał: Dawida Gordona na 6 lat więzienia, Chaima Rymera — na 4 lata więzienia, pozostałych zaś, jako małoletnich — na zamknięcie w domu poprawy,

(mik).

## Długotrwałe posiedzenie Izby Gmin

LONDYN 23.4. Rozpoczęte wczoraj posiedzenie Izby Gmin, na którym obradowano nad projektem ustawy, dotyczącej okolic, specjalnie

zniszczonych przez kryzys, zakończyło się dopiero dziś o godz. 11.38 z powodu obstrukcji Labour party. Projekt ustawy został ostatecznie uchwalony.

## Zgon światowej sławy lekarza

WIEDEN 23.4. Zmarł tu dzisiaj światowej sławy lekarz ginekolog dr. Joseph Halban, profesor uni-

wersytetu wiedeńskiego. Prof. Halban był mężem zmarłej przed kilku laty słynnej śpiewaczki Selmy Kurtz.

## P. Premier na inspekcji

WARSZAWA 23.4. Premier Rady Ministrów i Minister Spr. Wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski w towarzystwie wojewody A. Hauke-Nowaka przeprowadził w dn. 22 kwietnia rb. inspekcję na terenie m. Łodzi oraz powiatów brze-

zińskiego, łódzkiego, łaskiego, sieradzkiego i piotrkowskiego w woj. łódzkim.

Inspekcja była poświęcona zbadaniu w poszczególnych miejscowościach rozmiarów zatrudnienia oraz zarobków robotników.

## „Arcybiskup” Kowalski wydalony z kościoła mariawickiego

Kapituła mariawitów uchwaliła ostateczne wydalenie z kościoła mariawickiego b. „arcybiskupa” Jana Marię Kowalskiego, odbywającego obecnie karę więzienia w Rawiczu, za czyny lubieżne.

Powodem tej uchwały jest postępowanie Kowalskiego jeszcze przed aresztowaniem, polegające na prowadzeniu odrębnej sekty. Oficjalne władze mariawitów twierdzą, że Kowalski i nadal wicherzy przeciw nim.

## Osadzenie narodowca w więzieniu w Wilnie

W dniu wczorajszym został osadzony w więzieniu na Łukiszkach b. członek Młodzieży Wszchnepolskiej

student U. S. B. Jan Drawnel. Powód aresztowania nieznan.

## Brutalny napad na prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej

Prezes Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, b. wojewoda, p. Wł. Sołtan, padł we wtorek ofiarą brutalnego napadu, dokonanego przez Aleksandra Dąbrowskiego, z zowodu zecera.

W związku z tym Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej wyjaśnia:

Zecer A. Dąbrowski został przed kilku laty zaangażowany przez p. Buriana, dzierżawcę drukarni, która była własnością Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, i pożyczyl temuż Burianowi zł. 1.800, na co otrzymał jego weksle.

Kiedy Burian, znalazłszy się w trudnościach finansowych, wyjechał w roku 1933 zagranicę i naraził na straty, wskutek niezapłacenia czynszu, przedewszystkiem Macierz Szkolną, a także swoich pracowników i klientów, Dąbrowski zwrócił się do Macierzy Szkolnej o oddanie mu zł. 1.800, które prywatnie pożyczyl Burianowi.

Macierz Szkolna wyjaśniła Dąbrowskiemu piśmiennie, że nie ma

żadnej podstawy rzeczowej, ani moralnej, usprawiedliwiającej pokrywanie przez Macierz jego straty, poniesionej z powodu prywatnej transakcji z p. Burianem. Oprócz wyjaśnienia piśmiennego, zarówno p. prezes Sołtan, jak i sekretarz Zarządu Głównego, p. S. Miłkaszewski, a także adwokat p. E. Quirini, kilkakrotnie wyjaśniali Dąbrowskiemu bezpodstawność jego pretensyj do Macierzy.

Dąbrowski postanowił jednak wymusić uzyskanie tej sumy na prezesie P. M. S., p. W. Sołtanie. Zaczął grozić ustnie i w listach. Prezes W.

Sołtan nie pozwolił na pociągnięcie Dąbrowskiego do odpowiedzialności za groźby karalne. Niestety, w tym wypadku p. prezes Sołtan padł ofiarą swojej dobroci.

Dąbrowski zaczął się we wtorek, dn. 20 lb. m. o godz. 14-ej na ul. Malczewskiego na Mokotowie, napadł na powracającego z Macierzy do domu prezesa W. Sołtana, zadał mu 4 cięcia nożem w głowę, skaleczył lewy policzek, zadrasnął lewą powiekę i skaleczył prawą rękę. Napastnika obezwładnili pracujący, opodal brukarke i oddali policji.

## Rozłam śląski ZZZ święci 3 maja

KATOWICE 23.4. W dniu dzisiejszym odbyło się w Katowicach konstytucyjne posiedzenie naczelnych władz zjednoczonych związków zawodowych w Polsce (ZZZ). W skład tej organizacji wchodzi: związek zawodowy robotników przemysłu górniczego w Polsce, związek zawodowy metalowców z siedzibą zarządu głównego w Katowicach, federacja kolejarzy PKP z siedzibą w Katowicach, związek zawodowy pracowników umysłowych przemysłu, handlu i biurowości w Polsce z siedzibą w Katowicach oraz szereg związków robotników i pracowników różnych gałęzi pracy, dla których organizuje się centralę w Katowicach.

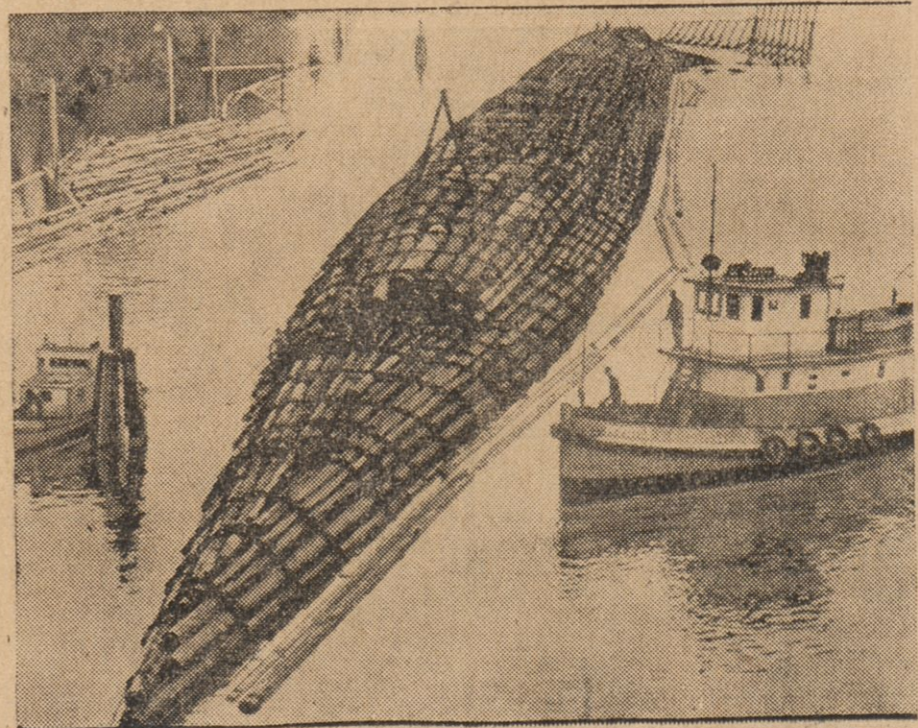
Zarząd główny zjednoczonych związków zawodowych w Polsce (ZZZ) na dzisiejszym posiedzeniu,

któremu przewodniczył marszałek sejmu śląskiego Grzesik, ukonstytuował się w następującym składzie: prezes — Grzesik, członkowie zarządu: poseł Fr. Fesser, St. Bajdur, M. Kopiec, M. Dzierżawski, J. Sitka, poseł T. Gdula, Z. Jerzycki, J. Król i E. Zygmunt.

Organem prasowym zjednoczonych związków zawodowych w Polsce będzie czasopismo „Głos pracy” pod kierownictwem red. Józefa Renika.

Na dzisiejszym posiedzeniu zarządu głównego postanowiono poza tym, że w roku bież. członkowie związków zrzeszonych w tej organizacji, nie wezmą udziału w dn. 1 maja w publicznych pochodach i manifestacjach, natomiast wezmą gremialny udział w lokalnych uroczystościach Święta Narodowego 3 maja.

## NAJWIĘKSZA TRATWA ŚWIATA



W stanie Washington zbudowano największą tratwę świata w kształcie łodzi, długości 200 mtr.



Znana olimpijska pływaczka holenderska Willy den Ouden wyszła za mąż i postanowiła wyczołać się ze sportu.

# Propaganda „zjednoczenia”

Zyjemy w czasie, w którym wciąż pojawia się hasło „zjednoczenia” tworzenia większych frontów, konsolidacji itd. Idee te wychodzą z różnych stron, rozmaity mają zasięg i bardzo rozmaite cele. Najpierw mamy t. zw. „Obóz Zjednoczenia Narodowego”. Propaguje się dalej zjednoczenie „lewicy demokratycznej”. Także i komuniści godzą się na takie „zjednoczenie demokratyczne”. Te różne usiłowania mniej nas w tej chwili interesują; zajmijmy się jednak pomysłami, które bezpośrednio dotyczą Stronnictwa Narodowego.

Przed niezbyt dawnym czasem propagowano gorąco myśl, by zjednoczyć wszystkie stronnictwa polskie, pozostające w opozycji do obecnego systemu. Chodziło tu o energiczniejszą walkę z t.zw. „sanacją”. Okazało się, że Polska Partia Socjalistyczna idzie swoją własną drogą i nie może wchodzić w rachubę. Pewne żywioły, które gorąco propagowały tę walkę, przy zeszłorocznych wyborach łódzkich, połączyły się właśnie z „sanacją” w jednym bloku, który skończył się kompromitacją. Dzisiaj już nikt o takim „frontie” nie myśli, ale zjawiają się nowe pomysły.

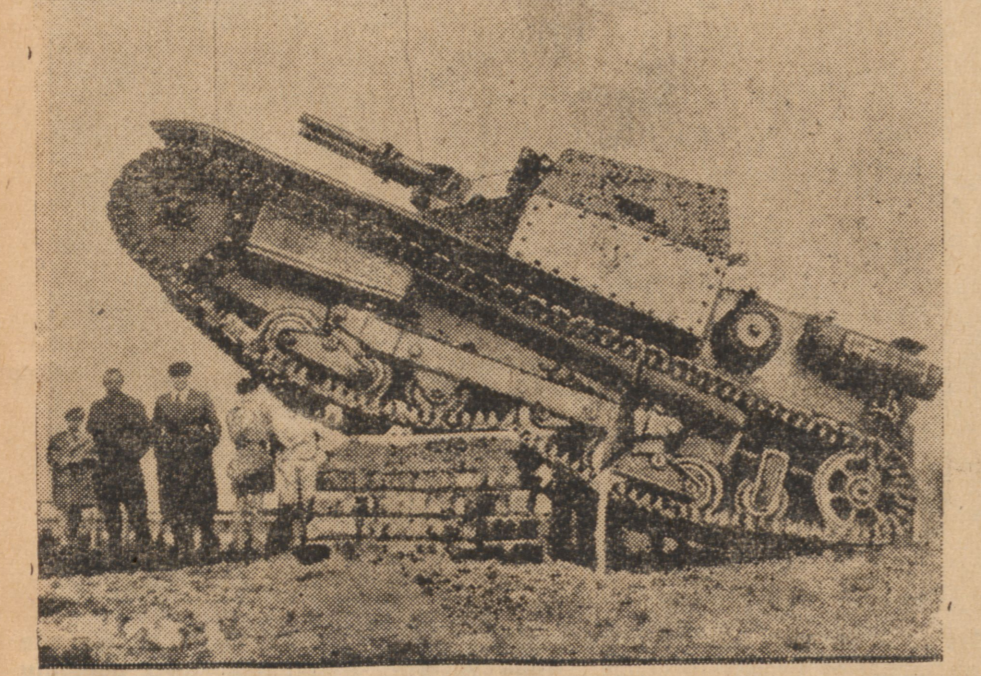
Różne dzienniki i tygodniki warszawskie propagują hasło utworzenia „wielkiego obozu narodowego”. Z mętnych ich wynurzeń wynika, że ten obóz ma przekreślić dotychczasowe „linie podziału”, że ma odsunąć w cień dawne hasła i programy stronnictw — między wierszami piszą się, że i Stronnictwo Narodowe jest takim przeżytkiem, — a na to miejsce ma ten obóz dać coś nowego, porwać masy, wydobyć entuzjazm, pomnożyć wielokrotnie siły narodu itd. Niektórzy propagatorzy tej idei nawiązują kontakty z przeciwną stroną, łagodząc swe dawne zapędy bojowe.

Jaki jest cel tej akcji? O realnych możliwościach pouczają najlepiej metody organizacyjne i dobór ludzi w tej organizacji, która reprezentuje dawną „sanację”. Rzeczy te są znane.

Karmienie społeczeństwa złudnymi nadziejami na to, że po tamtej stronie zachodzą głębokie zmiany, to wszystko może tylko zmierzać do osłabienia energii żywiołów narodowych (z treści, a nie tylko z nazwy)

Chcesz zapobiec klęsce analfabetyzmu — złóż oliarę na **DAR NARODOWY 3-GO MAJA**  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 700.168.

**WIOSNA i MODA... to:**  
biżuteria jedwabne, haftowane, apaszki gazowe, pochoczki, rękawiczki, torebki, bielizna damska i męska krawaty — **OSTATNIE NOWOŚCI** sprowadzone przez firmę  
**J. KŁODECKI** ZAMKOWA 17 tel. 9-23  
Z WŁOSKICH TARGÓW W MEDIOLANIE



Goście zwiedzający targi w Mediolanie mają możliwość poznać włoskie tanki najnowsze typu.

i bynajmniej nie prowadzi do pozytywnego celu.

Propagatorzy takiego „zjednoczenia” rekrutują się z różnych żywiołów. Między nimi są i tacy, którzy nie potrafią utrzymać się w ramach organizacji obozu narodowego, urządzali różne secesje i frondy, a dzisiaj mówią o „zjednoczeniu”. Tworzą się małe grupki, półkonspiracyjne, które konferują i pertraktują na wszystkich stronach. Niektórzy z tych ludzi przed paru laty zarzucali Stronnictwu Narodowemu, że jest za mało rewolucyjne, że nie prowadzi czynnej akcji o zdobycie władzy; dzisiaj mówią o zapomnianiu przeszłości, o zgodzie. Niektórzy publicyści niedawno jeszcze propagowali totalizm narodowy; dzisiaj ten totalizm zasadniczo zwalczają.

Sporo jest kandydatów na „wodzów”. Ale z tym kłopot: żeby być naprawdę wodzem, trzeba mieć armię. Nie wystarczy do tego mieć konspiracyjkę, albo popularny dziennik; trzeba mieć za sobą zorganizowane masy. Ci „wodzowie” propagują coś w rodzaju pospolitego ruszenia politycznego. Ale i to trudno im zebrać, co najwyżej mogą prowadzić wojnę kokoszą na dość małą skalę.

Stronnictwo Narodowe stoi, jak zawsze stało, na gruncie zjednoczenia narodu. Jednakże wie, że tego zjednoczenia nie osiągnie się uproszczonymi sposobami. Jednoczy ludzi wokół wyraźnych idei, nie uznając kompromisu co do naczelnych zasad polityki narodowej. Jednoczy ludzi w codziennej wytrwałej pracy organizacyjnej, którą prowadzi, mimo wszelkich przeszkód, ogarniając naprawdę całą Polskę, wszystkie jej ziemie i wszystkie warstwy narodu.

Gdy zwracano się do nas z pretensjami, że nie chcemy się z innymi „jednoczyć”, pytaliśmy się o to, czy ci zwolennicy „zjednoczenia” godzą się na te zasady, o które walczymy. I wystarczyło czasami choćby wysunięcie sprawy żydowskiej, by przerwać te rozmowy. Nie negujemy, że i poza nami istnieją poważne siły polityczne. Ale tylko to może wchodzić w rachubę, co naprawdę istnieje w kraju, co żyje w masach narodu, a nie wyłącznie na papierze, choćby się dużo tego papieru drukowało.

Nie może być zjednoczenia narodowego bez zespolenia się na gruncie wyraźnych zasad, konkretnego, wspólnego poglądu na obecne położenie Polski i drogi wyjścia z dzi-

sięszych trudności. Nie mamy powodu, by wypierać się swej przeszłości wyznawanych przez siebie zasad, by w imię stworzenia czegoś nowego, chować do lamusa stare sztandary, pod którymi ten lub ów nie umiał wytrwać.

Te różne wezwania do „zjednoczenia” mają bardzo rozmaite cele. Zbyt wielu ekwilibrystów politycznych to hasło propaguje, byśmy nie mieli podstaw do nieufności. Nie odrywamy od siebie nikogo, kto chce pracować w imię wspólnych zasad. Ale my mamy mniej czasu na różne gadania, nie bawimy się różnymi fikcjami, bo — pracujemy w kraju.  
**ROMAN RYBARSKI**

# Groźba strajku kelnerów i kucharzy na czas wystawy światowej w Paryżu

Zaledwie został załagodzony konflikt w kinach, musichallach i teatrach paryskich, gdy powstaje nowe poważne dla życia gospodarczego kraju zagadnienie: konflikt w hotelach, restauracjach i kawiarniach. Pracownicy tych przedsiębiorstw, wchodzący w skład federacji pracowników przemysłu spożywczego, domagają się pozytywnego załatwienia swych postulatów w krótkim czasie, grożąc w przeciwnym razie strajkiem. Domagają się oni zniesienia napiwków (tak powszechnie przyjętych we Francji jako sposobu wynagrodzenia za pracę kelnera) i zastąpienia ich stałymi zarobkami, zastosowania 40-godzinnego tygodnia pracy i podwyższenia zarobków kucharzy. Federacja pracowników przemysłu spożywczego w

związku z tymi żądaniami zwołała 80 wieców na terytorium całego kraju oraz kilka zebrań w Paryżu, na których ustalono taktykę działania.

Władze związkowe zarządziły dla pracowników „stan alarmu”. — Jak stwierdza uchwalona rezolucja, muszą oni być gotowi na „wszelką ewentualność”, t. zn. na strajk nawet w okresie wystawowym, jak to oświadczył sekretarz związku zawodowego kucharzy paryskich.

Dzieci kresowe wołają o szkołę. Złóżcie datki na Dar Narodowy 3-go Maja na szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 700.168.

# Strajki na Śląsku Policja rozpedza tłumy manifestantów

Strajki na Śląsku zaczynają przybierać charakter epidemiczny.

We środę przystąpiła do strajku załoga Zakładów Tlenku Cynku „Krystyna” w Brzozowicach-Kamieniu na tle grożących tam turnusów w związku z powiększeniem przez dyrekcję Zakładów Hohenlohe załogi o robotników zredukowanych z zakładów hutniczych w Welnowcu. Również we środę proklamowano strajki okupacyjny w zakładach ceramicznych Koptowicza z Nowej Wsi, która to cegielnia zatrudnia około 100 robotników. Strajk ten wybuchł na tle zarobkowym.

Na szybach obu objętych strajkiem kopalni — „Prezydent Mościcki” w Chorzowie i „Siemianowice” zostały wywieszone czarne chorągwie na znak strajku głodowego.

Zony strajkujących i dzieci posiłkowane przez bezrobotnych usiłowaly urządzić pochód demonstracyjny przed willę generalnego dyrektora „Skarbofermu” Michela w Chorzowie i powybijać szyby kamieniami, jednakże policja nie dopuściła do tego i demonstrujący tłum rozproszyła przy użyciu pałek.

Na teren kopalni „Siemianowice” przedostała się cała załoga, która połączyła się z okupującą kopalnię 1-szą zmianą. Poza żądaniami natury ekonomicznej i odnoszącymi się

do porządku pracy, strajkujący wysunęli ponadto żądanie usunięcia dyrektora Kiblera, nazywanego „grabarzem kopalni”, jako, iż on był zwykle odkomenderowywany do nieruchomości poszczególnych zakładów górniczych „Wspólnoty”, oraz zwolnienia dalszych 5 inżynierów, którym załoga zarzuca niestosowne traktowanie robotników.

Nad zachowaniem porządku czuwa policja wzmocniona posiłkami z Komendy Rezerwy w Katowicach. Zarówno w Chorzowie jak i w Siemianowicach panuje wśród rodzin

strajkujących oraz bezrobotnych wielkie podniecenie.

Przed kopalnią zebrał się rano wielki tłum złożony z kobiet i bezrobotnych, który demonstrował przeciwko dyrekcji kopalni i zamierzał udać się pochodem przed willę dyrektora Kiblera i powybijać szyby kamieniami.

Rozpraszać demonstrantów policja obrzucała z tłumy kamieniami i szereg posterunkowych odniosło kontuzje, z których dwaj poważniejsze.

**NA SEZON WIOSENNO-LETNI**  
otrzymałem materiały najnowszych deseni. Pierwszorzędne wykonanie tak z własnych, jak i powierzonych materiałów  
**ZAKŁAD KRAWIECKI ST. KRAUZE** ul. Wileńska 32 m.21 I piętro, tel. 15-5  
**CENY KONKURENCYJNE**

# Echa pożaru w szkole w Estonii Ilość ofiar katastrofy zwiększa się

TALLIN. 23.4. Według ostatnich doniesień, ilość zmarłych dzieci ofiar ostatniej katastrofy eksplozji podczas wyświetlania filmu w szkole w Kilingi, podniosła się do 12. 48 dzieci znajdujących się w szpitalu, jest ciężko poparzonych i istnieją obawy, że ilość wypadków śmiertelnych poważnie się powiększy. Między popalonymi i rannymi dziećmi znajdują się przeważnie dziewczynki ze względu na to, że miały na sobie

lekkie i łatwo zapalne ubrania. Popalenia są tak poważne, że dzieci, które wyjdą ze szpitala, na całe życie będą zespęcone.

Nauczyciel, który wyświetlał film, usiłował popełnić samobójstwo, lecz został w ostatniej chwili odcięty z linki, na której chciał się powiesić. Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt państwa. Na miejsce katastrofy wyjechał minister spraw wewnętrznych Estonii i władze śledcze.

# Kara śmierci za defraudację Wyrok na urzędników szkolnych w Moskwie

MOSKWA. 23.4. Przed sądem moskiewskim toczyła się sprawa urzędników moskiewskiej szkoły elektromechanicznej, oskarżonych o defraudację na ogólną sumę 142 tys. rubli. Dyrektor szkoły Gurewicz skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie, jego zastępca Lewinstein, główny buchalter Chi-

wic, inż. Marszałk i kasjer Wirnik zostali skazani każdy na 10 lat więzienia. Majątek osobisty wszystkich wyjęty wymienionych został skonfiskowany. Buchaltera Mławskiego sąd skazał na 5 lat więzienia, a nauczelnika wydziału w głównym urzędzie przemysłu instalacji elektrycznych na 3 lata więzienia.

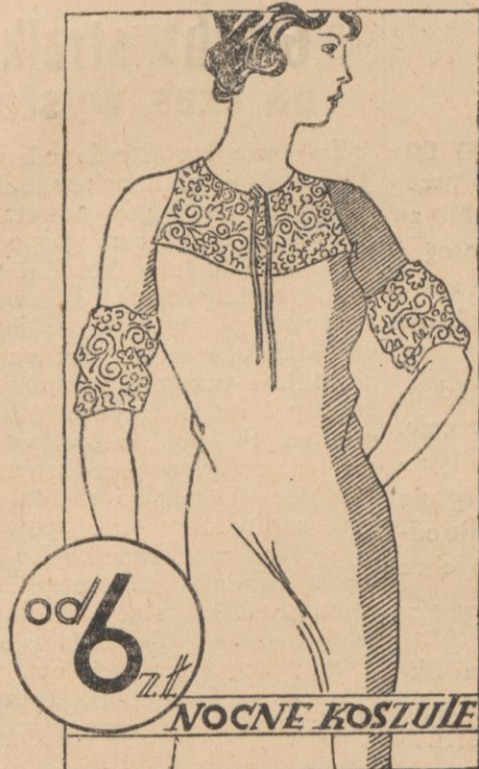


DEMONSTRACJA SPRZEDAWCÓW W PARYŻU  
Sprzedawcy w paryskich magazynach urządzili na ulicach miasta wielką demonstrację wypowiadając się za 40 godz. tygodniem pracy. Na zdjęciu policja rozprasza demonstrantów.

## Statystyka wydawnictw w Polsce

Świeżo ukazała się nakładem Głównego Urzędu Statystycznego R. P. „Statystyka druków za r. 1935”, która przynosi olbrzymie bogactwo materiału liczbowego, jako ilustrację potrzeby założonej przed pewnym czasem „Rady Książki”. Oto kilka ciekawych cyfr: średni nakład książek w Polsce wynosi 2.767 egz., książki naukowej zaledwie 610 egz., literatury pięknej 2.633 egz., podręcznika 6.927, a wydawnictwa popularno - naukowego 4.779 egz. Ogółem wydano w Polsce 7.460 książek w nakładzie 20.645.700 egzemplarzy. I to na przeszło 34 miliony ludności.

**Popierajcie handel i przemysł chrześcijański**



**FRANCISZEK I RICZKA**

Stale na składzie posiadamy w wielkim wyborze pończochy damskie jedwabne.

Najmodniejsze bluzeczki damskie z ręcznym haftem. Apaszki gazowe, szale, ubiory do sukien, rekawiczki.



ZAMKOWA 9  
TEL. 6-46

PIZAMY

## PRZYSZŁE WILNO

5. Ulica 1-ej Baterii

W cyklu artykułów, omawiających plany regulacji poszczególnych obiektów Wilna pominieliśmy dotąd sprawę, która jest już niemal przesądzona, a mianowicie projekt inż. arch. Bukowskiego, dotyczący regulacji ulicy 1-ej Baterii.

Opracowany projekt jest jednym z fragmentów całego lewego pobraża w Wilnie. Da się ono podzielić na szeregi odcinków, z których każdy ma pewne cechy indywidualne, tak terenowe, jak i charakteru zabudowy. Inaczej będzie wyglądał brzeg rzeki n. p. między ul. Arsenalską a Zielonym Mostem, inaczej wód od niego do Rynku Łukiskiego. Inny wreszcie charakter będą miały bulwary od Rynku do Mostu Zwierzynieckiego. Wspólną cechą dla całego pobraża będzie odsunięcie arterii ruchu kołowego w miarę możliwości jak najdalej od samego brzegu rzeki. Pas zarządy między ulicą a rzeką zapewnią zieleniec; umożliwi to pieszym miły spacer w pobliżu wody, miastu zaś da rezerwat świeżego powietrza.

Jak już wspominałem, projektem wykończonym i rozpatrzonej już przez właściwe władze, jest kwestia regulacji odcinka pobraża od Mo-

stu Zielonego do mostu projektowanego, łączącego Łukiszki ze Snipiskami, leżącego w przedłużeniu ul. Montwiłłowskiej.

Zaczynamy „zwiadzać” przyszłe bulwary z biegiem wody, od ul. Wileńskiej. A więc ulica 1-ej Baterii, oddalając się od wody, biegnie mniej więcej wzdłuż linii istniejących dziś zabudowań do wylotu ul. Dąbrowskiego, gdzie przechodzi przez plac, stykając się z ul. S-to Jakubską. Tu następuje przecięcie: ul. 1 Baterii prostym rzutem, zbliżając się ku rzece, mijając szpital św. Jakuba, oddzielona na tym odcinku pasem zieleni, zdąża do przecięcia z przedłużeniem ul. Montwiłłowskiej. Od placu przy wylocie ul. Dąbrowskiego dalszym ciągiem w przeciwnym kierunku prostej prawie ulicy będzie projektowana aż do ul. Wileńskiej przedłużenie ul. S-to Jakubskiej.

Gmach Towarzystwa Przyjaciół Nauk oddzielony będzie od ul. 1-ej Baterii niezabudowanym placikiem. Ze względu na nieco wyższe położenie ulicy od gmachu T-wa Przyjaciół Nauk placik ten da pewną na- per-

spektywę. Dwa prostopadłe do ulicy boki placyku zajmą również gmachy.

Jeden z nich stanie w ogrodzie, powstałym po zniesieniu szpitalnych ruder między ulicami Wileńską, 1-ej Baterii a Lelewela, drugi zamknie za ul. Kozłowy, który zresztą ulegnie skasowaniu. Ten sam los czeka część ul. Gazowej między projektowanym przedłużeniem S-to Jakubskiej, a Lelewela.

Przy tym układzie ulic uzyskamy szereg pięknych perspektyw — a więc: z placu przed gmachem T-wa Przyjaciół Nauk na kościół św. Jakuba przez ul. 1-ej Baterii, placik koło ul. Dąbrowskiego i św. Jakubską, dalej z ul. 3-go Maja na planty, rzekę i Snipiszki (też w przyszłości uregulowane!).

Niezależnie od tego, w pasie zieleni, którego aleje będą wysadzone drzewami (klony, topole włoskie, brzozy płaczące), przewidziane są trzy placiki: jeden nieco poniżej (z biegiem Wilii) T-wa Przyjaciół Nauk z perspektywą na kościół św. Rafała (na przeciwnym brzegu rzeki), drugi na wysokości ul. Dąbrowskiego, między placem węzłowym dla ruchu kołowego a brzegiem Wilii, dający możliwość oglądania obu kościołów (św. Jakuba i św. Rafała) i wreszcie trzeci na przedłużeniu ul. 3-go Maja. Placiki te umożliwiają oglądanie rzeki i przeciwnego brzegu również ludziom, znajdującym się na właściwej ul. 1-ej Baterii, a więc np. jadącym dorożką, czy samochodem.

Przed szpitalem św. Jakuba trzy ulice (3-go maja, 1-ej Baterii i św. Jakubską) utworzą trójkątny skwer. Między szpitalem a rzeką biegnąca ulica zostanie w stosunku do istniejącego stanu rzeczy nieco odsunięta od niej, obecnie przechodzi bowiem na samym wale.

Jeśli chodzi o plan zabudowy terenów od ul. 1-ej Baterii w kierunku ul. Mickiewicza, przewidywana jest luźna zabudowywanie. Powstaną zatem dokoła powstających domów ogrody, co da właściwe przejście do parkowo ujętych bulwarów do zwartych bloków kamienne w śródmieściu. Ten system zabudowy stosowany będzie do ul. św. Filipa, która zostanie przedłużona do ul. Dąbrowskiego.

Jeśli chodzi o pobraże Wilii od rynku Łukiskiego do mostu Zwierzynieckiego, to zasada oddzielenia arterii ruchu kołowego będzie również stosowana. Projekt zabudowy jest zresztą obecnie dopiero opracowywany i może ulec jeszcze zmianom. Z rzeczy ciekawych podkreślić w nim można umieszczenie nad samą rzeką nowego meczetu, szereg perspektyw — na meczet nowy i stary, na malownicze parowy na zwierzynieckim brzegu Wilii i t. p. Zabudowa domów również będzie luźna z tych samych względów, co i poprzednio.

Projekty opisane są stosunkowo nietrudne do realizacji ze względu na stosunkowo rzadkie i dość bezładne zabudowania wspomnianych dzielnic. Znoszenia istniejących obiektów niemal nie będzie. Sądząc zaś z planu i rysunków perspektywicznych Wilno zyska bulwar nadrzeczny naprawdę piękny, utrzymany w wielkomijskim stylu, a jednocześnie podkreślające piękno istniejących gmachów i kościołów w tej dzielnicy.

## Jedenastomiesięczny kurs

lniarsko - konopny w Wilnie

Przed kilku dniami definitywnie uzgodnione zostały z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego warunki, na jakich będą przyjmowani kandydaci na jedenasto miesięczny kurs lniarsko-konopny w Wilnie. M. in. ustalono, że na kurs przyjmowani będą nie tylko absolwenci Wydziałów rolniczych, przyrodniczych i handlowych wyższych uczelni — jak uprzednio projektowano — lecz również i wychowankowie w wieku lat 18 — 35 Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wileńskiego w Cieszczy, średnich szkół rolniczych, ogrodniczych, włókienniczych i handlowych oraz ogólnokształcących typu licealnego (tych ostatnich jedynie w wypadku, jeśli kandydaci wykażą się praktyką lub specjalnymi studiami w zakresie produkcji rolnej lub handlu rolniczego).

Kurs ma za zadanie wykształcić nie ludzi odpowiednio wykwalifiko-

wanych do pracy: 1) w selekcji i doświadczałnictwie z roślinami włókn., 2) w dziedzinie uprawy i wyprawy lnu i konopi, 3) w spółdzielczym i prywatnym handlu włóknem, 4) w dziedzinie standaryzacji włókna, 5) w przemyśle ludowym.

Kurs organizuje T-wo Oświaty Zawodowej Koło Wileńskie, przy współudziale T-wa Lniarskiego i Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczeń. Podania z życiorysem oraz odpisami posiadanych świadectw należy składać do dnia 10 maja r. b., pod adresem: Kierownictwo kursów lniarsko-konopnych w Wilnie, ul. św. Jacka Nr. 2. Początek kursu w dniu 20 maja r. b.

Opłata za kurs wynosi zł. 100.— Koszty mieszkania i utrzymania w Wilnie wynoszą zł. 60.00—80.00 miesięcznie.

Kurs jest koncesjonowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

## Prewentorium nocne

dla dzieci

Już dnia 1 maja zostanie uruchomione pierwsze w Polsce eksperymentalne prewentorium nocne dla dzieci w wieku szkolnym. Uruchamia je Wileńskie Wojew. Tow. Przeciwgruźlicze. Towarzystwo to, przeprowadzając od szeregu lat badania i obserwacje wśród rodzin dotkniętych otwartą gruźlicą, doszło do przekonania, że jednym z najważniejszych środków walki z tą chorobą, powinno być izolowanie członków rodziny, niedotkniętych jeszcze otwartą gruźlicą, od osób chorych w czasie nocy. W tym celu T-wo wystąpiło z inicjatywą zakładania prewentoriów nocnych, przedewszystkiem dla dzieci w wieku szkolnym, ponieważ w tym okresie dzieci odznaczają się najmniejszą odpornością. Inicjatywa T-wa spotkała się z uznaniem i poparciem zarówno miejscowych czynników opieki spo-

łecznej, jak i Ministerstwa. Zawdzięczając temu, T-wo przystępuje już do realizacji swego projektu i otwiera pierwsze prewentorium nocne.

Prewentorium to będzie się mieścić w wynajętym lokalu na Zwierzynieckim przy ul. Lipowej nr. 4. Zarówno lokal, jak i jego otoczenie, władzą dzieciom jak najlepsze warunki zdrowotne. Dzieci będą przebywały w prewentorium od godz. 16-ej przez noc do godz. 7.30 rano. W tym czasie otrzymają 3-krotny posiłek oraz pomoc w nauce i opiekę wychowawczą. Ze szkoły dzieci wracają na kilka godzin do domu, aby nie tracić całkowitego kontaktu z rodziną, i po otrzymaniu tam posiłku, wracają do prewentorium.

Prewentorium to czynne będzie cały rok i obliczone jest na 24 dzieci spośród rodzin z otwartą gruźlicą.

## PRZYGOTOWANIA DO KORONACJI



Ostatnio przybył do Londynu oddział wojsk nowozelandzkich. Weźmie on udział w uroczystościach koronacyjnych. Przemarsz tego oddziału przez ulice stolicy W. Brytanii wywołał entuzjazm wśród publiczności.

## MORSZYN-ZDRÓJ

JEDYNY W POLSCE ZDRÓJ WÓD GORZKICH.

TANI SEZON MAJ — CZERWIEC.

Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn — Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.

## OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie zawiadamiamy, że wszystkim naszym SZ. PRENUMERATOROM, którzy nie opłacą należności za prenumeratę do dn. 30 b. m. będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1-go maja

## WĘGIERSKI MINISTER S PR. WOJSK. W BERLINIE



Do Berlina przybył z wizytą węgierski minister spraw wojskowych gen. Roeder. Na zdjęciu widzimy ministra Roedera w towarzystwie węgierskiego posła w Berlinie Döme Sztójay i niemieckiego ministra spraw wojskowych gen. Blomberga

# Kronika wileńska

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Najpierw wzrost zachmurzenia i deszcz, później pogoda zimna

Po przejściu deszczów i miejscowych burz — lekkie ochłodzenie.

Umiarkowane i porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie, skręcające na zachodzie i północno-zachodzie.

## WIADOMOŚCI KOSCIELNE.

**Kongres mariański w Wilnie** odbędzie się w dniach 1, 2 i 3 lipca. Przed paroma dniami donosiliśmy, iż w Wilnie ma się odbyć kongres mariański. Został już ustalony termin kongresu. Odbędzie się on w dniach 1, 2 i 3 lipca r. b. z okazji 10-lecia koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W najbliższych dniach powstanie społeczny komitet, który zajmie się organizacją kongresu. (m)

## Z MIASTA.

**Wilnianie poznają Wilno.** Przewodnik Zw. Propagandy Turystycznej zaprowadzi wycieczkę niedzielną do Zakładu Anatomii USB., gdzie szczegółowych wyjaśnień udzielił pp. asystenci. Zbiórka w ogródku przed Bazyliką. Wymarsz o godz. 12-ej.

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

**Przyjazd komisji eksportowej.** W dniach 26 i 27 bm. bawić będzie w Wilnie komisja specjalna do zbadania spraw eksportowych.

Komisja ta odbędzie kilka konferencji z przedstawicielami branż eksportowych ziem północno-wschodnich, jak: drzewo, dykty, terpentyna, tektura, wyroby włókiennicze, rękawiczki, obuwie gumowe, grzyby, konserwy, aparaty radiowe.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

**Podatek dochodowy od właścicieli domów.** Od dłuższego czasu Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Wilna czyniło starania w kierunku zmiany przyjętej przez władze skarbowe zasady ustalania amortyzacji budynków według oszacowania ogniowego z r. 1924, które to oszacowanie było wyjątkowo niskie w porównaniu z rzeczywistą wartością domów. W dn. 20 b. m. delegacja Stowarzyszenia w osobach pp. I. Bohdanowicza i T. Sikorskiego uzyskała w Min. Skarbu zapewnienie, że w najbliższym czasie będzie wydane zarządzenie, uchylające dotychczasową praktykę. W razie braku dowodów ceny kupna lub kosztu budowy oszacowanie będzie dokonywane przez biegłych.

**Zebrań T-wa Św. Wincentego a Paulo w Wilnie.** Jutro o godz. 18-ej w Sali Misyj Wewnętrznych przy ul. Św. Anny 13 zebrań sprawozdawczych T-wa Św. Wincentego a Paulo w Wilnie, na które zaprasza swych członków oraz sympatyków Rada T-wa.

**Walne Zgromadzenie Związku Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijań m. Wilna i Województwa Wileńskiego** odbędzie się w dniu 25.4. 1937 r. o godz. 3-ej pp. (w drugim terminie o godz. 3 m. 30) w lokalu własnym przy ul. Bazylińskiej Nr. 2 m. 18 w Wilnie.

## ODCZYTY.

**Posiedzenie Sekcji Historii Sztuki** odbędzie się w dn. 26 b. m. o godz. 7.15 wieczór w sali Seminarium Archeologii Klasycznej U. S. B. ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo). Na porządku dziennym: Wybory Zarządu S. H. S. tylko dla członków rzeczywistych o g. 7.30 i re-

ferat p. Jana Glinki: „Pałac Biało-stocki” o godz. 7.45.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

**Akademickie Koło Misyjne** zawiadamia, że zebranie ogólne odbędzie się w niedzielę o godz. 16 w lokalu własnym (Wielka 64). Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## KRONIKA POLICYJNA.

**Oblawa na kiersmaszu św. Jerzego.** Na kiersmaszu św. Jerzego dokonano wczoraj obławy. Zatrzymano kilku złodziei-kieszonkowców i t. zw. potokarzy, którzy operowali wśród straganów a poza tym kilku oszustów, trudniących się oszukiwaniem naiwnych w t. zw. trzy blaszki. (h)

## Teatr i muzyka

**Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz i jutro popołudniu o g. 4.15 po cenach propagandowych ostatnie przedstawienia repertuaru teatru, znakomitej współczesnej sztuki „Małżeństwo” w premierowej obsadzie zespołu z pp. Niedźwiecką i Szpakiewiczem w rolach głównych.

W niedzielę wieczorem powtórzenie arcydzieła J. Słowackiego „Mazepa” w premierowej obsadzie.

**Gościnny występ Wiedeńskiego Teatru („Deutsches Volkstheater”).** We wtorek przyszłego tygodnia, dnia 27 b. m. przyjeżdża do Wilna i da tylko jedno przedstawienie w Teatrze Miejskim na Pohulance znakomity zespół artystów wiedeńskich, na którego czele stoją znani naszej publiczności z szesiorocznego występu pp. Lili Darvas i Hans Jaray oraz Joanna Terwin-Moissi.

**Gościnne występy Stefana Jaracza z zespołem Teatru „Ateneum”** rozpoczną się w sobotę przyszłego tygodnia w Teatrze Miejskim na Pohulance w komedii Moliera „Szkoła żon”.

**Teatr muzyczny „Lutnia”. Dzisiejszy wieczór Hanka Ordonówna.** Dziś genialna pieśniarka Hanka Ordonówna wystąpi z własnym wieczorem. Starannie dobrany program składający się z nieznanych w Wilnie piosenek i recytacji, wypełni całość wieczoru.

**Jutrzejsza popołudniówka po cenach propagandowych w „Lutni”.** Jutro op. Gilberta „Władcy Filmu” z J. Kulczyką w roli tytułowej.

**„Taniec szczęścia” w „Lutni”.** Jutro o g. 8.15 w. tylko raz jeden ukaże się najwesejsza op. Stolza „Taniec szczęścia”, z J. Kulczyką w premierowej obsadzie. Ceny propagandowe.

**„Złoty ptak” gotuje się do lotu i napewno w niedzielę 2-go maja o g. 12.15 w poł. przyłrnie do „Lutni”. Będzie to prawdziwym wydarzeniem niezapomnianym w świecie dziecięcym.**

## Z za kotar studio

### Statystyka abonentów radia.

Na dzień 1 kwietnia Polskie Radio liczyło 773.470 abonentów, z czego posiadaczy aparatów lampowych — 490.268, posiadaczy aparatów detektorowych — 280.459.

Z pośród ogólnej liczby abonentów radia — 274.745 osób mieszka na wsi, 495.982 w miastach.

Ciekawe jest, że w ciągu marca nowych radiosłuchaczy, a więc tych, którzy się zarejestrowali po raz pierwszy — było na wsi ponad 17.000, w miastach ponad 24.000.

Według ostatniej statystyki w poszczególnych dyrekcjach Poczty i Telegrafów zanotowano następujące cyfry abonentów: w Dyrekcji Bydgoskiej — 50.965, w Katowic-

kiej — 82.829, w Krakowskiej — 79.545, w Lubelskiej 72.719, w Lwowskiej — 92.325, w Poznańskiej — 52.593, w Warszawskiej — 288.974, w Wileńskiej — 50.777.

**Stuchacze Radia w większych miastach Polski.**

Ostatnio statystyka wykazała, że z dniem 1 kwietnia b. r. zarejestrowano w Warszawie 103.944 abonentów radia, w Łodzi — 36.260, we Lwowie — 34.902, w Poznaniu — 19.481, w Krakowie — 15.350, w Katowicach — 14.962, w Wilnie — 13.041, w Chorzowie — 9.106, w Toruniu — 7.796, w Gdyni — 7.339, w Sosnowcu — 5.090, w Białymstoku — 5.003, w Częstochowie — 4.797, w Radomiu — 3.847, w Grudziądzu — 3.245, w Stanisławowie — 3.024, w Bielsku — 2.993, w Hajdukach W. — 2.923, w Brześciu n/B. — 2.917, w Kaliszu — 2.635, w Przemyślu — 2.513.

**Zwiedzamy radiostację na Lipówce!**

W niedzielę 25 b. m. wycieczka radiosłuchaczy zwiedzi stację nadawczą Rozgłośni Wileńskiej na Lipówce i jej nowoczesne urządzenia techniczne. Zbiórka o 10.30 przy wieży kościoła św. Jana. Konieczne posiadanie dowodów tożsamości i kwitów abonamentowych. Udział bezpłatny.

## Władcy Filmu!

Szóstę przedstawienie dla radiosłuchaczy p. t. „Władcy Filmu” odbędzie się w teatrze „Lutnia”. Termin sprzedaży biletów, po cenach specjalnych, podany zostanie dodatkowo.

## „Z bruku ulicy...”

oto tytuł ciekawego repertuaru, jaki we wtorek 27 b. m. o godz. 18.20 przeprowadzi z Izby Zatrzymań, Tadeusz Bulsiewicz.

## Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 24. 4. 1935 r.

6.30: Pieśń poranna; Gimnastyka; Muzyka z płyty; Dziennik poranny; Koncert ork. wojskowej; Audycja dla szkół. 8.10

— 11.30: Przerwa. 11.50: Śpiewajmy piosenki — aud. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Zespół Almar i Otten, z udz. 2 fortepianów. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Na listy dzieci ze wsi odpowie ciocia Hala. 13.00: Gruzlicza — wróg ludzkości. 13.10: Koncert żyćen. 14.00 — 14.30: Przerwa.

14.30: Ogłoszenie konkursu z nagrodami dla dzieci p. t. „Dlaczego powinniśmy kochać i szanować las?” i Słuchowisko dla dzieci „O czym szumi las?” 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15—15.25: Koncert na wirafronie. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: „Jachtem na Hel”, nowela. 15.45: Z operetek Zeller’a i Stolza. 16.05: Skrzynka techniczna — wygl. Mieczysław Galski. 16.15: „Z wieży Mariackiej patrzymy na Kraków” — aud. 16.50: Koncert popularny Chóru Akademickiego. 17.50: Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. 18.00: Pogadanka aktualna. 18.10: Wiadomości sportowe. 18.16: Wil. wiadom. sportowe. 18.20: Koncert muzyki współczesnej. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: Audycja dla Polaków za granicą „Co budujemy teraz w Polsce?”. 19.30: Przy wieczornej herbatce — aud. muzyczna. 20.30: Nowości literackie omówi J. Lorentowicz. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.00: Koncert z Poznania. 21.50: Praojcom z „Zielonego balonika”, audycja. 22.20: Do tańca gra Mała ork. Pol. Radia. 22.25: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00: Tańczymy.

## URLOP tylko nad ADRIATYKIEM

23 dni w słońcu południa

3 dni podróży morskiej, 17 dni plażowania w DUBROWNIKU

Zwiedzanie Wiednia, Budapesztu i całego wybrzeża Dalmatyńskiego

**FRANCOPOL** Warszawa, Mazowiecka 9

## Jarmark św. Jerzego

Upadek tradycji, czy wzrost nędzy

Tegoroczny jarmark św. Jerzego wypadł więcej, niż skromnie.

Gdy w latach poprzednich jarmark nie mógł pomieścić się na placu przy ul. Orzeszkowej i rozlewał się daleko w głąb sąsiednich uliczek, obecnie skwerek okazał się za duży. Jedyny dział, który bodaj był reprezentowany w większym zakresie, to niezawodne obwarzanki, pierniki i serca oraz kwiaty doniczkowe, które łącznie z nasionami zajmowały mniej więcej 1/3 całego jarmarku. Ale tutaj rzadziej można było spotkać przekupnia, w większości sprzedawali je „okazyjnie”

bezrobotni. Jedyną dodatnią cechą na tegorocznym jarmarku można byłoby zaobserwować pod względem wyrobów glinianych. Wprawdzie było ich znacznie mniej, lecz jakościowo stały o całe niebo wyżej.

Frekwencja kupujących była znikoma, ceny zaś — wygórowane.

I jeszcze jedno: tegoroczny jarmark św. Jerzego był „niemy”. Nie słychać było ani piszczałek, trąbek, dzwonków, ani głosu przekupniów, zachwalających towary.

Czym to tłumaczyć dziś, w dobie, gdy tyle się mówi o poprawie gospodarczej. A może tradycja upada

m.r.s.

## Prowizoryczny most na Wilii

Wobec remontu mostu Zwierzynieckiego zaszła potrzeba nawiązania komunikacji dla ruchu pieszego i kołowego. W związku z tym, zarząd miejski postanowił wybudować na

Wilii prowizoryczny most. Most ten przerzucony zostanie u wylotu ul. Łukiskiej i polączony będzie z ul. Miłą.

Most zbudowany będzie z pontonów. (h).

## Energiczne tępienie hazardu

W bieżącym tygodniu uległ likwidacji trzeci z rzędu klub gier hazardowych w Wilnie. Wczorajszej nocy policja śledcza przy pomocy wytrychów dostała się do mieszkania niejakiego Pawła przy ul. Tatarskiej 12, gdzie mieścił się klub

tajny i znalazła tam 15 osób grających w karty. Niespodziewane wnikroczenie policji spowodowało popłoch. Gospodarz wyrzucił przez okno na dziedziniec kilkadziesiąt kart. Policja zdążyła jednak zakwestionować dowody hazardu i spisać protokół. (h)

## Wiec antykomunistyczny w Sopoćkinie

W m. Sopoćkinie, pow. augustowskiego, staraniem Akcji Katolickiej odbył się wiec antykomunistyczny. Wiek zgromadził przeszło

400 uczestników. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, wywołującą społeczeństwo do walki z komuną w imię dobra narodu i wiary katolickiej.

## PIĘKNĄ LINIE, WIOTKOŚĆ I POWAB UZYSKA PANI W PASIE I STANKU ZE ZNANEJ W WILNIE PRACOWNI p. f.

## „E. Pawłowiczówna”

S-to JANSKA 8,

która poleca również piękną bieliznę damską, pończoszki, kołnierzyki, chusteczki i t. p. po cenach niskich.

## Wyrok za porwanie Budzynaera

ŁÓDŹ 23. 4. Sąd Okręgowy w Łodzi po dwudniowej rozprawie wydał wyrok w procesie przeciwko sprawcom porwania syna znanego przemysłowca łódzkiego, Simona Bućzynaera. Na mocy wyroku skaza-

ni zostali Bucholc na 5 lat, Baruch na 4 lata, Olszewski i Balczyński po 3 lata więzienia, wszyscy wymienieni na utratę praw obywatelskich na okres 10 lat. Szczepaniaka skazano na 1 i pół roku więzienia i utratę praw obywatelskich.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER.

74

## „Kły i pazury”

Bębny umilkły, jakby ryczący wulkan nagle przestał miotać ognie i zmierzony, zapadł w ciszę. Saka i ucichli raptownie, dzidy opuściły się ku ziemi. Tysiąc czarnych oczu zwróciło się na samotnego człowieka, który stanął w czerwonym blasku koło drzwi klatki. Nagła cisza po orgii bębnienia poraziła tubylców jak czarodziejskie zaklęcie.

Dwyer skorzystał z momentu. Zwróciwszy się do najbliższych, rzekł rozkazującym głosem tu ana: — Otwórzcie te drzwiczki!

Szmer pioszedeł po tłumie, pierwszy od chwili ucieszenia.

Powiedziałem: otwórzcie! Wszyscy mnie tu znacie. Zawsze wam wydaję rozkazy!

W środku mocnej klatki słychać było cichy, urwany szloch Dory!

— Otwórzcie te drzwi!

Któryś z naczelników wystąpił z tłumie ze strasliwą dzidą w potężnej prawicy. Dugą ręką pokazał klatkę.

— Tygrysołak!... — mruknął. — My zabić!

Dwyer podniósł strzelbę. Padł strzał: naczelnik runął na ziemię. Dwyer zwrócił się do zbiegowiska.

— Niech nikt się nie waży podnosić na mnie dzidy! — wrzasnął. — Postrzeliłem waszego naczelnika w ramię. Na drugi raz palnę w serce! No — otwórzcie te drzwi!

Naczelnik leżał nieruchomo twarzą ku ziemi, brocząc strużką czarnej krwi. Strzelba Dwyera migotała w łunie ognisk. Najbliżej stojący krajowcy przenieśli oczy z rannego na strzelbę i, opuściwszy dzidy, posunęli się ku klatce.

Dwyer połał rękę Dorze. Wyślza z pułapki, drżąca, spłakana, blada w księżycowym świetle.

— Czy pani może iść? — zapytał.

— Mogę...

— To dobrze. Musimy iść wolno. Tylu tych dzikusów, że...

Było ich nawet więcej, niż Dwyer

przypuszczał. Rannego naczelnika otoczyła ciżba tubylców, kulisów, Malajów, sakai... Przybyli ze wszystkich stron, jakby w dżungli otworzyło się tysiąc czarnych drzwi i rzygnęło ludem na oświetloną polanę. Stali groźnym kołem, z obnażonymi parangami, z podniesionymi dzidami, z rozjarzonymi oczami.

Dwyer przystanął. Wiedział, że nie dałby rady. On to rozumiał i oni także. Jeden krok mógł być dla niego wyrokiem śmierci. Pozostawało tylko jedno wyjście — pertraktacje, celem uzyskania na czasie. Ale nie mógł się zdradzić z obawą. Podniósł rozkazujący głos:

— Posłuchajcie, ludzie!

Pomruki ucichły. Mówił dalej:

— Mało brakowało, żebyście popelnili niesprawiedliwość, a byjcie wśród was wiele lat i wiem, że jesteście sprawiedliwi. Za niesprawiedliwość są kary — przychodzą żołnierze z karabinami. Ja was od tego uratowałem. Ta mem...

Tu podniósł się wrzaski:

— Tygrysołak! — Tygrysołak!

— Mem nie tygrysołak! — krzyknął Dwyer. — Znam mem i wiem, co mówię. Wy mnie znacie

i wiecie, że zawsze mówię prawdę.

— Tygrysołak! — Tygrysołak!

— Słuchajcie! Wiem, że straciście dużo inwentarza, bydła, kóz...

— Tygrysołak! — Tygrysołak!

— Nie! Prawdziwy tygrys narobił wam szkody! To...

— Tygrysołak! — Tygrysołak!

— Tygrysołak! — Tygrysołak!

Wprawiali się krzykami w szal. Dwyer wiedział, że lada chwila pierścien może pełknąć, ogarnąć Dorę i naszpikować setką dzid. Musiał znaleźć natychmiastowy ratunek.

— Słuchajcie! — krzyknął. — Coś dla was zrobić! Dowiedę wam, że prawdziwy tygrys was prześladował, bo go schwytały! Wtedy się przekonacie, że mówiłem prawdę!

— Tygrysołak! Mem tygrysołak!

— Czekajcie! Dajcie mi dwadzieścia cztery godziny czasu! Póki księżyc nie stanie jutro w nocy tak jak teraz! Jeżeli do tej pory nie schwytałem prawdziwego tygrysa...

— My zabić mem!

Tłum rozstał się, dając małe przejście. Dwyer wziął Dorę wpół

i wyprowadził. Za nimi ruszyło cicho dwunastu tubylców z dzidami w rękach. Dwyer zrozumiał. Dora miała być przez tę dobę pod strażą.

— Dzięki Bogu! — zawołał Stanhope z werandą, gdy ich zobaczył.

Małżeństwo padło sobie w objęcia.

Dwyer patrzył, jak strażnicy okradali cicho bungalów. Przez ten pierścien dzid Dora nie przedostałaby się ani teraz, ani później.

Wszedł do pokoju opatrzeć Stanhope'owi nogę, a Dora opowiedziała, jakim sposobem znalazła się w tygryziej pułapce.

— Hussein gdzieś zniknął — zaczęła — więc sama wyszłam po dole. Już wracałam od źródła, gdy usłyszałam za sobą warczenie tygrysa. Był na szlaku. Zaczęłam uciekać. Wiedziałam, że daleko nie ucieknę, że mnie dogna w kilku skokach. Ale zobaczyłam, koło szlaku klatkę-pułapkę, zastawioną przez krajowców. Wiedziałam, że gdyby mi się udało dopaść do niej i ukryć się w środku, to by mi tygrys nie nie zrobił. Zdażyłam. Wpepłam do do środka i spuściłam za sobą drzwi.

(D. c. n.)



Nieodwołalne ostatni dzień „Sam na sam“ (PAULA WESSELY) Pocz. o g. 2-iej



**Jutro**  
o godz. 12-iej premiera  
WIELKA NIESPODZIANKA  
Najrozkoszniejszy brzdąc ekranu

**Schirley**

Splewa. Tańczy jak nigdy  
W cudownej komedii pełnej  
najczarowniejszych łez i uśmiechów

**Bogate Biedactwo**

UWAGA Dzieci nabywający bilety  
na parter otrzymają bezpłatnie  
na pamiątkę

Fotografie Shirleyki

**Helios**

Najpiękniejsza  
bohatera epoka  
miłosna  
wszystkich czasów

**Bohater ludu**

Nadprogram:  
atrakcja kolorowa i aktualna

**CASINO Deanna DURBIN**  
Dzisiaj pocz. o g. 2-iej  
**PENNY** Ceny miejsc normalne, dzienny balkon 40 gr.  
Wiecz. balkon 55 gr.

**MARS** Pocz. o godz. 2-iej  
Rozbawiamy, Roześmiani, Zakochani, nadchodzą...  
Jean HARLOW, William POWELL, MYRNA LOY, SPENCER TRACY w filmie  
**JEGO ŻŁOTA RYBKĄ**  
Najpiękniejsza komedia wszystkich czasów. Nadprogram: dodatek muzyczny i aktualia

Do **DZIENNIKA WILEŃSKIEGO**  
ogłoszenia i na bardzo dogodnych warunkach przyjmuje  
**Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego**  
w Wilnie, GARBARSKA 1 tel. 82  
Kosztorysy na żądanie.

Urząd Stanu Cywilnego na obwód miejski Krotoszyn Nr. listy zap. 28/1937.  
**Z A P O W I E D Z**  
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. starszy sierżant zawodowy 1/5 pułku lotniczego Bernard Zygmunt Kucnerowicz, stanu wolnego, zamieszkały w Wilnie — Porubanek, syn mistrza stolarskiego Franciszka Kucnerowicza i jego małżonki Józefy z Wabińskich, zamieszkałych w Kobylinie, powiat krotoszyński; 2. Helena Czwojdowna, stanu wolnego zamieszkała w Krotoszynie, ulica Koźmińska 4, córka mistrza piekarskiego Franciszka Czwojdy zamieszkałego w Krotoszynie i jego małżonki Jadwigi z Barteckich, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Krotoszynie; pragnę zarządzić związek małżeński.  
Krotoszyn, dnia 21 kwietnia 1937 r.  
Urządnik stanu cywilnego w zastępstwie St. Michalek

**Areszty wśród wywrotowców**

W związku ze zbliżającym się 1 maja, policja przeprowadziła wiele ewizji w mieszkaniach wywrotowców, w wyniku których zakwestionowały wiele materiału agitacyjnego. Równocześnie osadzono w więzieniu około 10 wybitnych prowodyrów. (h)

**Giełda warszawska**  
z dn. 23. 4. 37.

**Dewizy:**  
Berlin 212,78 211,94  
Gdańsk 100,20 98,80  
Amsterd. 289,15 - 289,87  
Londyn 26,08 26,15  
N. J. czeki 527<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 528<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Paryż 23,45 23,49  
Praga 18,39 18,44

**Akcje:**  
Bank Polski 100,25

**Papiery:**  
3 proc. poz. lnw. 1 emisja 65,50  
3 " " " 2 " 64,50  
5 proc. konwersyjna 59,00 59,50  
5 " kolejowa —  
6 " dolarowa 54,50 kupon 6,77  
4 " premj. dolarowa —  
7 " stabiliz. 368,00 kupon 3,92  
4 " konsolid. 55,50 55,25

**Waluty:**  
Dol. amer. 528 525 i pół  
Marki niem. 124,00 121,00

**Giełda zbożowo-towarowa i lnarska w Wilnie**  
z dnia 23. 4. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. f-co wag. st. zal.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

	W złotych:	
Zyto I stand. 696 g/l *)	23,00	23,50
Zyto II stand. 670 g/l *)	22,75	23,00
Pszenvica I stand. 730 g/l *)	28,50	29,00
Pszenvica II stand. 710 g/l *)	28,00	28,50
Jęczmień I stand.		
678/673 g/l	24,00	24,50
Jęczmień II stand. 649 g/l	23,00	23,50
Jęczmień III stand.		
620,5 g/l	22,25	22,75
Owies I stand. 468 g/l	22,00	22,50
Owies II stand. 445 g/l	21,25	21,75
Gryka 610 g/l	28,50	29,00
Siemię lniane b. 90% l-co wag. sto. sal.		
Len trzep. stand. Wołozyn b. I sk. 216,50	1840,00	1900,00
Len trzep. stand. Horodziej b. I sk. 216,50		
Len trzep. Miory b. SPK sk. 216,50		
Len trzep. stand. Traby b. I sk. 216,50	1820,00	1860,00
Len czasany Horodziej b. I sk. 303,10	2060,00	2100,00
Kadziel Horodziejska b. I sk. 216,50	1700,00	1740,00
Targaniec moczony asortyment 70/30	1100,00	1200,00

\*) Przy ulgowych taryfach, z których korzystają młyny wileńskie na żyto i pszenicę ceny loco Wilno kalkulują się o 30-45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 km.

**Kupno i sprzedaż**

**FORTEPIAN** mały w dobrym stanie sprzedam za 275 zł. ul. Krakowska 34-1.  
**PIANINO** w dobrym stanie do sprzedania niedrogo z powodu wyjazdu. Lwowska 15 m. 5 (róg Kalwaryjskiej).  
**ZARYBEK** karpia królewskiego do sprzedania. Wiadomość: poczta Chocieńczyce, maj. Czerwiaki. Ignacy Borowski lub Wilno, Al. Róż 4 m. 1. 861-2  
**Pierwszorzędna OWOCARNIA** - kawiarnia z kuchnią w ruchliw. punkcie chrześcijańskiej dzielnicy z powodu wyjazdu do odstepienia. Adres w Administracji.  
**ŁADNY** plac 1000 m<sup>2</sup> do sprzedania przy ul. Stuckiej 3-a. Dow. się: ul. Kolejowa 3-a m. 1.

**Mieszkania i pokoje**  
**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany przy inteligentnej rodzinie. Garbarska 3/5 m 5.

**Letniska**  
**LETNISKO** nowowznowione, w okolicy Szumiska w lesie sosnowym nad rzeką Wileńką w ładnej okolicy tanio do wynajęcia. Adres i warunki w Adm. „Dz. Wil.” 864

**Lokale**  
**SKLEP** w handlowym punkcie poszukiwany. Oferty „Dzien. Wil.” „Pilne”. 854-2  
**DUŻY LOKAL Z SALĄ** do wynajęcia w pobliżu ul. Mickiewicza. Sala, trzy pokoje, dwie alkowy, duża szatnia. Lokal przydatny na siedzibę stowarzyszenia, lub na większy warsztat, może być szopa na garaż. Dowiedzieć się w admin. „Dziennika Wileńskiego”.

**Nauka**  
**INSTYTUT GERMANISTYKI** Z-k Sw. Michalski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkoln).  
**STUDENT** U. S. B. udziela na dogodnych warunkach korepetycji. Specjalność: język łaciński i francuski. Połocka 9 m. 5.

**Praca zaofiarowana**  
**POTRZEBNY** jest zdolny akwizytor-inkasent na pensję. Pożądana jest kaucja. Informacje w biurze ogłoszeń Grabowskiego Garbarska 1.

**Praca poszukiwana**  
**PIELĘGNIARKA - WYCHOWAWCZYNI** przyjmie posadę do dziecka. Zgodzi się na wyjazd. Referencje pierwszorzędne, ul. Garbarska 16-6 A. G.  
**POSZUKUJE** posady zarządu domem, znam wszystkie działy gospodarstwa kobiecego, kuchnię, ogrodnictwo, przetwory. Oferty: Adm. „Dziennika Wileńskiego” dla „starszej kulturalnej”. 857-2

**Praca poszukiwana**  
**ULGA DLA CIERPIĄCYCH!** przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, ischias i t.p. skutecznie działa nacieranie „Embeta-Stawoli” Rej. Nr. 39  
Mgr. W. PAZDIERSKIEGO  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Fabry Chem. „Pharmachemia”, Bydgoszcz.

**Zguby**  
**ZGUBIONY** dowód tożsamości konia seria Nr. 481923 wydany przez Zarząd Miejski m. N. Wilejki na imię właściciela Urbanowicza Józefa zam. N.-Wilejka, Zadworska 4 — unieważnia się  
**ZGUBIONĄ** legitymację Wojew. Biura Funduszu Pracy wydaną na imię Anny Borkowskiej, zam. ul. Słomianka 20 m. 13 — unieważnia się.  
**ZGUBIONĄ** legitymację Wojew. Biura Funduszu Pracy wydaną na imię Józefa Mioduchowskiego zam. ul. Słomianka 20 m. 13 — unieważnia się.

**Różne**  
**UWAGA!** Poszukuje się w majątkach do-stawy mleka w większej ilości dla Spółdzielni Warszawskiej. Oferty kierować: Wilno, ul. Lelewela 8 J. Hryniuk. 863-2

Polskie kino **Światowid** **Pola Negri**  
Dzisiaj sławna, nieprześcigniona nasza rodaczka w najnowszym i najpotężniejszym filmie bieżącego sezonu p.t.:  
**MOSKWA-SZANGHAJ** Tragedia rosyjskiej emigrantki. Niezwykle napięcie akcji. Rewelacyjna gra artystów. Nad program atrakcje

W zawrotnym tempie życia —  
dobrze rekordów, zdobyczy —  
bije wszystkie rekordy  
kto dobrze czas liczy  
**ZEGARKI NAJLEPSZE GWARANTOWANE**  
poleca  
**W. JUREWICZ** Mickiewicza 4,  
tel. 25-15 w Wilnie

**Na sezon wiosenny**  
bluzeczki haftowane, sukienki, pończochy, rękawiczki, bielizna damska i męska, krawaty, skarpetki i t. d.  
poleca **Maria Kosinowa**  
Mickiewicza 11a Ceny dostępne

Galanteria damska, męska i dziecienna  
Wielki wybór. Najniższe ceny. Poleca  
**JULIA GNIADKOWSKA**  
WILNO, UL. WIELKA 26  
Gorsety. Pasy lecznicze. Wyrób własny. Reperacje

Jedyna polska, chrześc. pracownia i składnica  
**RĘKAWICZEK**  
**EDWARD NOWICKI i S-ka**  
Wilno, Wielka 13, m. 3  
poleca Sz. Publiczności, Sklepom i Spółdzielniom w Wilnie i na prowincji **rękawiczki**, pierwszorz. wykonane z najlepszego towaru po cenach konkurencyjnych.  
Żądajcie **RĘKAWICZEK** ze znakiem ochronnym „**PODKOWA**”

Największy wybór modnego, gwarantowanego  
**obuwia**  
w chrześcijańskiej wyciornie  
**W. NOWICKI** Wilno 30  
na sezon wiosenny i letni polecamy  
**obuwie: spacerowe, wyciornie, sportowe**  
dziurkowane, brezentowe, modne wiatrówki, opanki, rzymki, gantówki, sandały i t. d.  
Codziennie nadchodzą nowości sezonowe

**Nasiona**  
kontrolowane przez Stację Oceny Nasion w Wilnie  
poleca  
**CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH**  
Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48  
Cenniki na żądanie bezpłatnie

**WYTWORNIA MALARSKA**  
**POKOJOWO-SZYLDOWA**  
**WALERIANA WOŹNICKIEGO**  
WILNO, DOMINIKAŃSKA 13, TEL. 20-09  
malowanie fasady domów, ścian sufitów, okien, drzwi, podłóg, tapetowanie i t. p. roboty  
**wszelkie remonty i przeróbki**  
Szyldy na szkło, drzewie, blasze, wypukłe, napisy na płótnie, oknach i inne  
Po cenach niskich, wykonanie solidne i fachowe

**LE NARCISE BLEU**  
de Mury  
**PERFUMY, PUDER, WODY KOLONIOWE**  
**POLECA POLSKI SKŁAD APTECZNY**  
Farm. WŁAD. TRUBIEŁY  
Wilno, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej  
Specjalność: zioła lecznicze.

**POLSKI DOM ODBIĘZOWY**  
WILNO  
WIELKA 21  
poleca w wielkim wyborze  
**Ubioru gotowe**  
damskie, męskie, dziecięce uczniowskie  
Ceny niskie

**WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY**  
Wilno, Zawalna Nr. 9, tel. 323  
posiada: Jęczmień „DANUBIA - ACKERMANN” 2-rzędowy, I i II odsiew. Owies „RYCHLIK TRYBANIECKI” oryginalny, Kartofle-sadzeniaki „ALMA” białe, wczesne

**FUTRA**  
**Leon Łopuszański**  
Zamkowa 4  
**PŁASZCZE** damskie modele  
Wielki wybór. Ceny niskie

**TANIE ŹRÓDŁO POLSKIE**  
**K. IWOWICZ**  
BAZYLIANSKA 9  
Suknie, szlafroki, ubranka dziecięce, paltociki, bielizna damska i męska. Wszelkiego rodzaju galanteria. Bogato zaopatrzonej manufaktura.

**„ŹRÓDŁO PRACY”**  
WILNO, TROCKA 19-4  
przyjmuje w godz. 9 r. — 5 p. p. wszelkie obstarunki jak i reperacje w zakresie: TRYKOTARSTWA — nowe serwety i reperacje trykot. i pończoch, BIELIŹNIARSTWA I KRAWIECZCZYNI.  
Ceny b. niskie.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, sześcymiesięcznie zł. 12 gr. 50, rocznie zł. 22 gr. 50. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za sm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tużte zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI

Drukarnia A. Zwieryżskiego Wilno, Mostowa 1.

Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ

